

„KRAKÓW–LWÓW: KSIĄŻKI, CZASOPISMA,
BIBLIOTEKI XIX I XX WIEKU”.
VIII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA,
Kraków 16-18 listopada 2005 r.

Organizatorem VIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej z okazji zbliżającego się jubileuszu 60-lecia Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie byli pracownicy Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa pod kierunkiem i przewodnictwem prof. dr hab. Haliny Kosętki – dyrektora Instytutu.

W Konferencji udział wzięło 93 uczestników, którzy reprezentowali 9 uniwersytetów, 4 akademie pedagogiczne, 4 uczelnie prywatne, 6 bibliotek naukowych oraz 5 instytucji i towarzystw naukowych związanych z nauką, kulturą, produkcją wydawniczą i upowszechnianiem książki. Na uwagę zasługują goście zagraniczni z Ukrainy, którzy reprezentowali: Uniwersytet Przykarpacki im. W. Stefanyka, Techniczny Uniwersytet Narodowy w Iwano-Frankowsku, Ukraińską Akademię Drukarstwa we Lwowie i Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. I. Franki w Drohobyczu.

Na konferencję wpłynęły 82 zgłoszenia referatów i komunikatów naukowych, toteż obrady odbywały się przez trzy dni na posiedzeniach plenarnych i w czterech sekcjach problemowych: sekcja I: Książki i wydawnictw XIX i XX wieku; sekcja II: Biblioteki XIX i XX wieku; sekcja III: Czasopiśmiennictwo XIX i XX wieku (w dwóch grupach A i B) oraz sekcja IV: Kultura literacka XIX i XX wieku.

Najwięcej uczestników reprezentowali gospodarze, poza nimi pracownicy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach ogółem 8 osób, w tym 6 z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa. Byli to: dr Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, dr Barbara Szornel-Dąbrowska, dr Jolanta Dzienakowska, dr Barbara Gierszewska, dr Andrzej Kaleta i prof. dr hab. Zofia Sokół, ich wystąpieniom w poszczególnych sekcjach poświęcone jest niniejsze sprawozdanie.

W obradach plenarnych w pierwszym dniu Konferencji udział wzięły: prof. dr hab. Zofia Sokół i dr Barbara Szornel-Dąbrowska.

Prof. dr hab. Z. Sokół wygłosiła referat na temat „Lwowskie redaktorki, dziennikarki, publicystki i wydawczynie w latach 1783-1918”. Było to omówienie i charakterystyka wchodzenia kobiet do zawodu dziennikarskiego i stopniowe w nim zdobywanie „posterunków mniej efektownych, ale niewątpliwie bardziej ważnych i wpły-

wowych” – jak to oceniła Jadwiga Krawczyńska¹. Kobiety we lwowskiej prasie pojawiły się o 37 lat wcześniej niż w Warszawie. We Lwowie Józefa Pillerowa rozpoczęła w 1783 r. wydawanie pierwszego w języku polskim czasopisma pt.: „Pismo Uwiadamiające Galicji” – przekształconego później w „Lwowskie Tygodniowe Wiadomości”, ukazującego się do 1788 r. W okresie przed Wiosną Ludów kobiety były redaktorkami – właścicielkami wydawnictw periodycznych, jak na przykład Julia Goczałkowska, która wydawała „Wianki” wraz z „Bławatkiem” oraz „Dzwonek” – pism „młodemu wiekowi poświęconych”. W okresie przedkonstytucyjnym odnotowuje się we Lwowie 8 kobiet zajmujących się redakcją czasopism oraz pierwszą publicystkę – Antoninę Krechowicką – dziennikarkę „Pamiętnika Lwowskiego” i „Rozmaitości” – dodatku do „Gazety Lwowskiej”.

Najwięcej kobiet pracowało w prasie w epoce konstytucyjnej w latach 1867-1918. W tym czasie powstało wiele nowych tytułów prasy codziennej i brakowało dziennikarzy, toteż zatrudniano kobiety. Wiele ich było w redakcjach: „Gazety Lwowskiej”, „Gazety Porannej”, „Gazety Wieczornej”, „Kurierze Lwowskim”, „Przeglądzie”, „Słowie Polskim”, „Gońcu”, „Głosie” i „Gazecie Codziennej”. W redakcjach prasy lwowskiej pracowały także dziennikarki warszawskie – jako korespondentki, należały do nich: Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Waleria Marréne-Morzowska, Maria Colonna-Walewska, Paulina Wilkońska i wiele innych znanych i popularnych pisarek, których pracę publicystyczną przesłoniła twórczość literacka.

Warto podkreślić, że w omawianym okresie, wszystkie dziennikarki pochodziły ze środowisk ziemiańskich – pierwszego lub drugiego pokolenia, ponieważ „praca dziennikarska, nie hańbiła tarczy herbowej”, wszystkie też miały wykształcenie w zakresie programów pensji żeńskich, szkół klasztornych lub wychowania domowego. Po 1900 r. pojawiły się pierwsze absolwentki uniwersyteckie, legitymujące się dyplomami zdobytymi na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie. Kobiety-dziennikarki wniosły wiele nowych tematów do prasy codziennej, zwracając uwagę na sprawy społeczne, dotąd zaniedbane. Poruszały sprawy biedoty miejskiej z przedmieść, ludzi bezdomnych, „dzieci ulicy” – niczyich i opuszczonych, dzieci nieślubnych, domagając się dla nich i ich matek takich samych praw, jak dzieci urodzonych „z prawego łoża”. Domagały się rozwiązania ich sytuacji, a nie tylko wyrazów potępienia, jak to było dotąd. Sposób, w jaki poruszały tę problematykę, bardzo urozmaicał treść prasy codziennej i czasopism, dotąd skierowanych wyłącznie na sprawy polityczne.

Drugim referatem wygłoszonym na obradach plenarnych było wystąpienie dr Barbary Szornel-Dąbrowskiej pt. „Współpraca bibliofilów Krakowa i Lwowa w zakresie rozwoju nauki o książce”. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. spowodowało wzrost aktywności kulturalnej społeczeństwa, rozwój różnorodnych form działalności oświatowej i kulturalnej, w tym również w dziedzinie księgoznawstwa.

¹ J. Krawczyńska, *Kobiety w prasie*, w: *Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, Warszawa 1933, s. 165.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce działało jedenaście towarzystw bibliofilskich. Do najbardziej aktywnych należało Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie powstałe w 1922 r. i Towarzystwo Miłośników Książki we Lwowie działające od 1925 r. Działalność obu towarzystw była bardzo aktywna w zakresie popularyzacji i rozwijania zamiłowania do pięknie wydanej książki, jak również podtrzymania tradycji wysokiego poziomu edytorskiego polskich wydawnictw bibliofilskich. Prace te realizowali skupieni w organizacjach bibliofilskich ludzie profesjonalnie związani z książką. W Krakowie do aktywnych i znanych bibliofilów zaliczali się: Kazimierz Witkiewicz, Kazimierz Piekarski, Kazimierz Dobrowolski, Kazimierz Chałasiński, Aleksander Birkenmajer, Józef Grycz, Waław Anczyc, Robert Jahoda-Żółtowski i wielu innych. Środowisko lwowskie reprezentowali m.in. Ludwik Bernacki, Wilhelm Bruchnalski, Mieczysław Gębarowicz, Rudolf Kotula, Adam Łysakowski, Stefan Vrtel-Wierczyński i animator większości przedsięwzięć bibliofilskich – Franciszek Biesiadecki. Wymiana myśli naukowej z zakresu księgoznawstwa i bibliofilstwa, odbywała się na łamach czasopism – najpierw lwowskiego, potem krakowskiego „Exlibrisu”, przemianowanego później w „Silva Rerum”. Było to czasopismo wytworne pod względem edytorskim i na wysokim poziomie naukowym. Drugą formą rozwijania wiedzy o książce były wykłady wygłaszane przez członków obu Towarzystw. Dzięki naukowej działalności bibliofilów nastąpił rozwój badań nad historią książki, historią opraw książkowych, bibliografii, inkunabulistyki, exlibrisu, prasy i czasopism, jak również bibliotek i bibliotekoznawstwa. Członkowie towarzystw bibliofilskich obok podstawowej działalności – rozwijania wiedzy o książce – uczestniczyli w wielu bibliofilskich przedsięwzięciach o charakterze ogólnopolskim. Z inicjatywy towarzystw bibliofilskich odbyły się cztery zjazdy bibliofilów polskich, z których pierwszy odbył się w Krakowie w 1925 r. i kolejny trzeci we Lwowie w 1928 r. Zjazdy bibliofilskie przyczyniły się do organizacji zjazdów bibliotekarskich. Wspólnym osiągnięciem towarzystw było powołanie do życia Rady Bibliofilskiej, której zadaniem była koordynacja ruchu bibliofilskiego w Polsce i reprezentowania jego interesów na zewnątrz. W skład Rady weszli przedstawiciele towarzystw bibliofilskich Krakowa i Lwowa, podejmując trud prowadzenia wspólnych działań na terenie całej Polski. Nakładem towarzystw wyszło wiele pięknych wydawnictw bibliofilskich, podnoszących estetykę książki. Rada Bibliofilska utrzymywała ożywione kontakty z zagranicznymi organizacjami bibliofilskimi, m.in. z Polskim Towarzystwem Przyjaciół Książki w Paryżu. Charakterystyczną działalnością bibliofilstwa polskiego było rozpowszechnianie zbieractwa exlibrisów i rozwijanie tej twórczości wśród artystów grafików, czego rezultatem było zdobycie czołowego miejsca na świecie polskiego w zakresie artystycznego znaku książkowego. Obok tego organizowano szereg imprez o charakterze towarzyskim. Należały do nich uroczystości imieninowe, spotkania w Zakonie Białego Kruka, uroczyste dekoracje najwyższymi odznaczeniami bibliofilskimi. Świadczyły one o emocjonalnym zaangażowaniu bibliofilów i wykraczały poza powszechnie przyjęte zachowania w obrębie organizacji, noszącej znamiona instytucji naukowej. Należy przypuszczać, że te niekon-

wencjonalne zjawiska miały duży wpływ na relacje personalne między bibliofilami i wpływały na skuteczność współpracy w rozwoju nauki o książce.

Następne referaty wygłoszono w sekcjach tematycznych.

W sekcji II pod hasłem „Biblioteki XIX i XX wieku” dr Jolanta Dzieniakowska wystąpiła z referatem „Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie (1926-1939)”. W okresie międzywojennym przy kuratoriach okręgów szkolnych funkcjonowały biblioteki pedagogiczne, których zadaniem było upowszechnianie osiągnięć pedagogiki i nauk pokrewnych, a także ułatwianie nauczycielom dostępu do materiałów pomocnych w kształceniu i doskonaleniu zawodowym, pracy naukowej i codziennej pracy zawodowej. Ze względu na pełnione funkcje biblioteki te nazywano „warsztatami pracy dla nauczycieli”. Przykładem takiej instytucji była Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, otwarta we Lwowie w dniu 1 lutego 1926 r. Jak podkreślono w statucie, Centralna Biblioteka miała służyć „do użytku nauczycieli wszelkich kategorii szkół tutejszego okręgu oraz osób pracujących na polu pedagogiki”. Jej funkcjonowanie normowały wewnętrzne przepisy prawne: statut i regulamin. Nadzór nad lwowską księżnicą sprawował bezpośrednio Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, który też mianował kierownika biblioteki, powoływał co roku członków Rady Bibliotecznej i zatwierdzał jej przewodniczącego. Biblioteką zarządzał kierownik wspólnie z Radą Biblioteczną, złożoną z nauczycieli reprezentujących wszystkie przedmioty nauczania realizowane w szkołach polskich. Działalność biblioteczna finansowana była z budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, opłat czytelników oraz darów. Gromadzono książki i czasopisma polskie i obce z zakresu pedagogiki, psychologii, dydaktyki ogólnej i szczegółowej, historii oświaty i wychowania, organizacji szkolnictwa, a także podręczniki szkolne, sprawozdania dyrekcji szkół, czasopisma uczniowskie. Użytkownikami byli nauczyciele szkół wszystkich typów i stopni, publicznych i prywatnych z terenu całego województwa lwowskiego, urzędnicy kuratorium, inspektoratów szkolnych, osoby zainteresowane oświatą i wychowaniem oraz studenci, w pierwszej kolejności zakładów kształcenia nauczycieli. W Bibliotece Pedagogicznej udostępniano zbiory prezyencyjnie w czytelnich na miejscu i wypożyczano na zewnątrz, także drogą pocztową. Stosowano również wypożyczanie międzybiblioteczne. Korzystanie z zasobów biblioteki ułatwiał aparat informacyjny, dobrze prowadzone katalogi i kartoteki. Nową formą informacyjną były opracowywanie komunikatów o zbiorach i wysyłanie ich do szkół oraz inspektoratów szkolnych w całym okręgu. Były to wykazy dzieł nowo zakupionych, wyciągów z katalogów bibliotecznych, tematycznych zestawień bibliograficznych, które były także publikowane na łamach „Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego”.

W sekcji III pod hasłem „Czasopiśmiennictwo”, kierowanej przez prof. dr hab. Z. Sokół, referat na temat: „Życie codzienne w międzywojennym Lwowie w świetle kroniki gazetowej” wygłosiła dr Barbara Gierszewska. Lwów, w okresie galicyjskim stolica Galicji, ośrodek życia kulturalnego, naukowego, oświatowego i gospodarcze-

go, po rozpadzie monarchii habsburskiej i powstaniu niepodległej Polski wiele stracił na znaczeniu, stając się miastem o statusie wojewódzkim. W dodatku był wyniszczony przebiegiem I wojny światowej, wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Przestały działać dawne struktury administracyjno-organizacyjne, ekonomiczne, gospodarcze i kulturalne. Wielu mieszkańców straciło pracę, wiele rodzin utraciło stabilizację i swój dotychczasowy dorobek. Mieszkańcy z konieczności życiowej zainteresowani byli przywracaniem relacji handlowych i międzyludzkich, zaspakajaniem potrzeb i urządzaniem życia w nowych warunkach. Życie codzienne tego okresu zostało „zatrzymane w czasie” w kronikach miejscowej prasy codziennej na łamach: „Dziennika Ludowego” (1918-1934), „Gazety Lwowskiej” (1811-1939), „Gazety Porannej” (1918-1935), „Kuriera Lwowskiego” (1883-1935), „Słowa Polskiego” (1896-1934), „Wieku Nowego” (1901-1939), gazety Żydów polskich – „Chwili” (1919-1939), czy ukraińskiego „Diło”. W „Kronikach” przedstawiano wiele informacji z życia codziennego mieszkańców Lwowa, były one tym medium opinii publicznej, które na bieżąco informowały o wszystkim, co ważnego wydarzyło się w mieście. Jeżeli była to informacja lub wydarzenie szczególne, opracowywano komentarze, rozwijano ten temat, dopełniano o powiązania z przeszłością i otoczeniem, ze szczególnym ukierunkowaniem na sprawy bytowe, społeczne, kulturalne. „Kroniki” nie były wolne od sensacji i plotek. Publiczność czytająca doceniała ten ważny i zrozumiały dla wszystkich przekaz, dający ogólną orientację o życiu miasta.

„Kronika” w gazecie codziennej, aktualna, reagująca na zjawiska patologii społecznej, rejestrowała ważne wydarzenia i wypadki – te ponadczasowe i te ulotne. Była tą częścią kolumny, od której zaczynało się czytanie. Życie codzienne we Lwowie w świetle gazetowych kronik to ważny przyczynek do dziejów miasta i jego życia codziennego. Dotąd był niedoceniany, odkrywany sporadycznie przy okazji opisywania obszarów życia, na temat których brak innych źródeł. Gazeta na swoich łamach zatrzymuje czas i wydarzenia dnia, w niej jak w lustrze można odtworzyć życie codzienne mieszkańców miasta. Analiza „Kronik” pozwala odtworzyć wiele zdarzeń, które do tej pory nie odnotowano w żadnych opracowaniach. Może to być istotne w próbach rekonstrukcji tych obszarów życia społecznego we Lwowie, które ciągle uchodzą za marginalne, choć jak najbardziej zasługują na odnotowanie. Składają się bowiem na żywą historię życia mieszkańców Lwowa w skali mikro, być może bardziej interesującą niż badania makro. „Kroniki” odsłaniają całą sferę przemian w życiu mieszkańców Lwowa, łączących się ze zmianami socjalno-kulturowymi, cywilizacyjnymi, jak również wstrząsami politycznymi, jakim był rozpad Cesarstwa Austro-Węgierskiego, czy narodziny państwa polskiego w 1918 r. W „Kronice” można się spotykać jednocześnie i równolegle ze zjawiskami społecznymi, kulturalnymi, artystycznymi, które wpływały na sferę poznawczą i emocjonalną pokolenia międzywojennego. Ważne fakty z życia miasta i jego mieszkańców przeplatają się z marginalnymi, tworząc barwną mozaikę wydarzeń i obraz codzienności Lwowa. Skomplikowane wydarzenia polityczne, społeczno-kulturowe, literackie i artystyczne towarzyszyły kształtowaniu się kultury współczesnej we Lwowie w dwudziestolecie międzywojennym.

W „Kronikach” pokazane są w konkretnej sytuacji politycznej i społecznej obrazki z życia mieszkańców dużego miasta w chwili pierwszego prognozy umasowienia jego kultury, splot różnych zjawisk, wydarzeń, problemów, pokazujących życie ludzi w kontekście polityki, obyczaju, ekonomii, spraw higieny i zdrowia, oświaty, kultury, sportu i wielu innych uwarunkowań wpływających na siebie. Nie do przecenienia są te drobne, szczegółowe dane faktograficzne, poza „Kronikami” nigdzie nie odnotowywane. Niezwykłej wartości nabiera „Kronika” jako obraz życia codziennego w korelacji ze wspomnieniami, dziennikami, pamiętnikami, szkicami mieszkańców Lwowa.

Trzecim wystąpieniem był referat ks. dr Andrzeja Kalety pt. „Tematyka i metody popularyzacji książki na łamach »Przeglądu Powszechnego« w latach 1884-1918”. Miesięcznik „Przegląd Powszechny” powstał w 1884 r. w Krakowie, założony był przez Towarzystwo Jezusowe, adresowany do elit intelektualnych – ludzi świeckich. Ukazywał się z przerwami w latach 1914-1915, następnie 1939-1947 oraz 1953-1982. Do 1936 r. ukazywał się w Krakowie, potem w Warszawie. Wychodził współcześnie – to jest w 2005 r., pod tą samą instytucją sprawczą, jako miesięcznik religijny o charakterze ogólnokulturalnym i społecznym. Pismo zawierało część artykułową, przegląd innych czasopism, kronikę oraz dział recenzyjny książek, głównie literaturę religijną, filozoficzną, etyczną itp., z piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. Wśród zagadnień prezentowanych na jego łamach zwraca uwagę nieopracowana jeszcze problematyka dotycząca stosunku redakcji do polskiego i światowego rynku wydawniczego. Niniejsze wystąpienie, jak również artykuł, stanowi próbę odniesienia się do tego rozległego zjawiska, zawężonego do tematyki książek i metod ich popularyzowania, jak również reklamy. Tematyka popularyzacji nowości wydawniczych wywarła duży wpływ na samo pismo i jego program, zwłaszcza że w tym samym czasie nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego. „Przegląd Powszechny” jest słabo zarysowany w monografii *Prasa polska w latach 1864-1918* wydanej pod redakcją Jerzego Łojka w 1976 r., ponieważ znajdują się w nim zaledwie trzy wzmianki, nieoddające tematyki ani jego historii, a jedynie wysokość nakładu, która wynosiła 1300-1400 egzemplarzy. „Przegląd Powszechny” był adresowany do świeckich elit intelektualnych, wyrobionych czytelniczo, toteż popularyzował książki na wysokim poziomie treściowym i typograficznym. Autor referatu omówił tematykę popularnych książek recenzowanych na łamach „Przeglądu Powszechnego”, zabiegi reklamowe, cenę egzemplarzową, poprawność językową, oceny i wypowiedzi autorytetów na ich temat. Ukazał kontrastowe opinie na temat książek, odwołując się do inteligencji czytelników i ich wyrobienia czytelniczego.

W IV sekcji pt. „Kultura literacka XIX i XX wieku” referat wygłosiła dr Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. Omówiła „Wybrane problemy kultury Krakowa i Lwowa na łamach londyńskiego »Dziennika Polskiego« i »Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza« w latach 1940-1955”. Treść referatu została oparta na wybranych artykułach dotyczących życia kulturalnego w kraju, jakie zostały opublikowane na łamach „Dziennika Polskiego” oraz „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” wydawanych w Londynie w latach 1940-1955. Artykuły te były adresowane do Polonii w Lon-

dynie. W referacie omówiono te artykuły, które dotyczyły penetracji i grabieży polskich księgozbiorów z bibliotek w Krakowie i Lwowie przez wojska okupacyjne – hitlerowskie i sowieckie.

Podkreślono również działalność kilkuletniej akcji propagandowej prowadzonej przez redakcję „Dziennika” na rzecz Funduszu Kultury Narodowej, jak również próby zabezpieczania przed kradzieżami i grabieżą zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu oraz innych bibliotek uniwersyteckich w kraju, funkcjonujących przed 1939 r. Przypominano okoliczności walki o zwrot dóbr kultury po II wojnie światowej, m.in. sprowadzenia do Krakowa Ołtarza Wita Stwosza, zrabowanego przez wojska hitlerowskie, jak również bezskuteczność zabiegów władz warszawskich w celu odzyskania innych kolekcji i dzieł sztuki zagrabionych w czasie wojny i okupacji, a zwłaszcza w czasie ich zabezpieczania i wywożenia po kapitulacji Warszawy jesienią 1944 r. Opisano też okoliczności i warunki przenoszenia w 1946 r. ze Lwowa do Wrocławia części zbiorów, głównie dubletów z Biblioteki Ossolineum.

Na łamach „Dziennika” przedstawiono historię budowy, otwarcie i działalność Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, który w 1955 r. uroczyście obchodził swoje 60-lecie istnienia. Ukazano również bezskuteczne zabiegi Polaków na arenie międzynarodowej o historyczną granicę wschodnią wraz ze Lwowem i Wilnem w obrębie Polski, przedstawiając dowody ich 600-letniej tradycji przynależności kulturowej do Polski i kręgu kultury chrześcijańskiej.

„Dziennik Polski” należy do najstarszych polonijnych gazet codziennych w Europie Zachodniej. W 2005 r. wydawany był przez Polish Daily Publishers Ltd w Londynie.

Wszystkie referaty wywoływały żywą dyskusję i liczne pytania zadawane przez uczestników, a odpowiedzi na nie znacznie poszerzały omawianą problematykę. Kielecka ekipa pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Akademii Świętokrzyskiej należała do najaktywniejszych uczestników Konferencji, jeżeli chodzi o głosy w dyskusji i zadawanie pytań.

Zofia Sokół